



PRENUMERATA.

Rocznice 48 Mk., Kr., 96
półrocznie 24 Mk., Kr., 48
kwartalnie 12 Mk., Ko
ron 24.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p. Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

W celu ułatwienia walki z lichwą i spekulacją wszelkiego rodzaju artykułami żywnościowymi i przedmiotami pierwszej potrzeby, na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dn. 11 stycznia r. b. zarządza się, co następuje:

1) Właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych dla handlu, obowiązani są wywieść w tych pomieszczeniach cenniki na wszelkie bez wyjątku towary i przedmioty, przeznaczone na sprzedaż.

2) Cenniki winny być wywieszane na widocznym i dostępnym dla publiczności miejscu i zawierać, oprócz wyszczególnienia towarów i cen, firmę lub nazwisko właściciela pomieszczenia handlowego, adres i datę sporządzenia cennika.

3) Oprócz cenników, na każdym znajdującym się w pomieszczeniu handlowym przedmiocie winna być oznaczona cena.

4) Odpisy tych cenników, podpisane przez właściciela pomieszczenia handlowego lub jego zastępcę odpowiedzialnego, w terminie dwutygodniowym od czasu wskazanego w punkcie 12 niniejszego rozporządzenia, winny być przedstawione: w Warszawie — do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją (Przeskok 2), a na prowincji, gdzie są oddziały Urzędu, — do tych oddziałów, a gdzie niema oddziałów — do magistratu miejscowego lub urzędu gminnego.

5) Podniesienie cen, wskazanych w cennikach, ich odpisach i na przedmiotach bez pozwolenia Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją lub jego oddziałów jest niedopuszczalne.

Uwaga: Komisja biegłych i fachowców przy Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją badać będzie uzasadnienie przedstawionych cen i określać zysk maksymalny. Opinia Komisji służyć będzie podstawą przy wnioskowaniu o lichwę.

6) Wymienieni w punkcie 1-ym niniejszego rozporządzenia właściciele pomieszczeń handlowych obowiązani są wydawać kupującym, na ich żądanie, rachunki za sprzedane towary i przedmioty.

W rachunkach winny być wskazane: firma lub nazwisko właściciela pomieszczenia handlowego, adres, data sprzedaży, jakość i ilość towaru i cena, za którą towar był sprzedany.

7) Sprzedaż po cenach wyższych, aniżeli wskazane w cennikach, odpisach i na przedmiotach, będzie karana, jak lichwa i spekulacja.

8) Właściciele sklepów, magazynów, składów i wogóle handlowych pomieszczeń winni posiadać oryginalne, ze źródła zakupu, faktury na wszelkie nabyte na sprzedaż towary i, w razie żądania, przedstawiać je do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją lub jego oddziałów.

9) Nieposiadanie faktur poczytywane będzie za usiłowanie ukrycia cen w celach lichwiarskich i spekulacyjnych.

10) Kupiec, nie posiadający w chwili ogłoszenia niniejszego rozporządzenia faktur, jest obowiązany w ciągu dwóch tygodni zameldować w urzędach, wskazanych w punkcie 4-tym, ilość i jakość towaru, znajdującego się w należącym do niego pomieszczeniu handlowym.

11) Winni niewykonania zarządzeń, zawartych w punktach 1—6 niniejszego rozporządzenia, karani będą grzywną do 50,000 marek polskich, lub aresztem do 3-miesiący.

12) Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 lipca 1919 roku.

Minister Aprobizacji:

(—) A. Minkiewicz.

Naczelnik Urzędu:

(—) L. Ptaszyński.

Warszawa, d. 13 czerwca 1919 r.

NOMINACJE.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 4 czerwca r. b. mianował p. Stanisława Popowskiego — Podprokuratorem przy Sądzie Najwyższym.

— p. Tadeusza Wisznickiego — Sędzią Sądu Okręgowego.

— postanowieniem z dnia 6 czerwca r. b. mianował p. Stanisława Miłkowskiego — Sędzią Okręgowym.

— postanowieniem z dnia 7 czerwca r. b. mianował inż. Melchiora Nestorowicza — Szefem Sekcji w Ministerstwie Robót Publicznych.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził rozporządzeniem z 10 czerwca 1919 r. L. 5313/19 uchwałę Grona Profesorów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego, udzielającą Dr. Władysławowi Wiktorowi Bujakowi, asystentowi przy klinice pediatrycznej, „veniam legendi“ z zakresu neurologii.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dn. 10.VI 1919 r., nr. 6158, zatwierdziło uchwałę Grona Profesorów Wydziału Lekarskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z dnia 14 maja 1919 r., udzielającą Dr. Władysławowi Wiktorowi Bujakowi, asystentowi przy klinice pediatrycznej, „veniam legendi“ z zakresu chorób dziecięcych.

SPROSTOWANIE.

W numerze 124 „Monitora Polskiego“ w Rozporządzeniu Ministra Skarbu w przedmiocie wprowadzenia podatku od zysków wojennych, w § 35, w 5 wierszu po słowie 8,000 M. opuszczono słowa: „względnie 12,000 K. lub 4,000 M.“

Prawidłowy tekst odpowiedniego ustępu rozporządzenia brzmi, jak następuje:

STAWKA PODATKOWA.

§ 35.

Przy wyznaczeniu stawki podatkowej w myśl art. 22 i 24 dekretu należy zwracać na to, aby z podległej podatkowi nadwyżki zysku względnie dochodu, po potrąceniu przypadającej stawki podatkowej, nie pozostało mniej niż 8,000 M. względnie 12,000 K. lub 4,000 M., względnie 6,000 K. (art. 23).

W danym razie należy jako podatek od zysków wojennych wymierzyć tylko tę kwotę, jaka przekracza wymienione wyżej minimum uwolnione od podatku (art. 11 p. 4).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy Min. Spraw Wewnętrznych komunikuje, że sprawę wydawania paszportów zagranicznych ustalono w sposób następujący:

Paszporty zagraniczne wydają w Warszawie, Łodzi i Lublinie Naczelnicy Policji Komunalnej; w innych miejscowościach — rządowi komisarze powiatowi.

W podaniu składanym na imię Rządowego Komisarza powiatowego lub Naczelnika Policji Komunalnej należy wskazać wyraźnie cel podróży za granicę.

Na podaniu naklejać należy 4 mk. markę stemplową, a w razie otrzymania paszportu płacić pa rzeż skarbu mk. 25.

Paszporty zagraniczne nie mogą być bezwzględnie wydawane do państw, z którymi Rzeczpospolita znajduje się w stanie wojny, lub w stosunkach wrogich.

Aż do dalszego zarządzenia wzbroniony jest wyjazd do państw Ententy oraz Szwajcarii, o ile życzący sobie wyjechać nie ma specjalnego zezwolenia przedstawicielstwa odpowiedniego państwa Ententy.

Do państw Ententy i do Szwajcarii wydawane są paszporty jedynie w sprawach natury ogólnopolitycznej, nie inaczej jednak, jak na zlecenie ins-

tytucji rządowej lub poważnych instytucji przemysłowo-handlowych.

Na tereny wojenne na Wschodzie wydawać paszporty może jedynie Generalny Komisarz Ziemi Wschodnich (Warszawa, Kredytowa 2).

Inspektorat Szkół przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przyjmie natychmiast:

1) oficerów i podoficerów — instruktorów musztry;

2) podoficerów funkcyjnych (mundurowych, broni, prowiantowych, rachunkowych, kancelaryjnych i t. p.);

3) podoficerów i instruktorów do wykładu przepisów służbowych, kancelaryjnych, służby śledczej, daktyloskopji, inwigilacji, fotografii, tresury psów policyjnych i do jazdy konnej.

Kandydaci na instruktorów musztry muszą znać biegle polską musztrę formalną, szkołę strzelca i służbę wewnętrzną.

Kandydaci na instruktorów fachowych muszą przedłożyć świadectwa na dowód, że już wykładali odnośne przedmioty w szkołach policyjnych lub żandarmskich.

Szkoły będą otwarte w Lublinie i Warszawie.

Oficerowie otrzymają, zależnie od funkcji, miesięcznie od 925—1,275 Mk.; podoficerowie od 394—660 Mk.

Podania pisane własnoręcznie i uzupełnione metryką, życiorysem, świadectwem zdrowia, świadectwem nienagannej służby, fotografią i z wyszczególnieniem funkcji, którą kandydat chce objąć, należy wnieść do dnia 20 czerwca r. b. do Inspektoratu Szkół przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — Warszawa, Nowy Świat 69, drugie piętro.

Ustne informacje udziela się tamże w godzinach od 11 do 1 w południe.

Przejęcie nastąpi prowizorycznie po zbadaniu kandydatów przez Komisję Kwalifikacyjną.

Wydział Prasowy Min. Spr. Wewn. komunikuje:

Minister Spraw Wewnętrznych rozesał do Komisarzy Rządowych tudzież Naczelników Policji Komunalnej okólnik, podający do wiadomości, że treść rozlepionych ogłoszeń w miejscach publicznych winna być dostępna dla wszystkich mieszkańców, oraz funkcjonariuszów władzy. Z tych więc względów na wszelkich ogłoszeniach powyższych musi być uwzględniony oprócz napisów żargonowych, również tekst polski, przytem tekst polski powinien być na pierwszym miejscu i tych samych rozmiarów, co tekst obcy.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Główny Inspektor Pracy Min. Pr. i Op. Społ. zatwierdził następujące Zw. Zaw.:

Centralny Zw. Zaw. Kelerów Rzeczypospolitej Polskiej, założony w r. 1908. Biuro: Warszawa, Nowy Świat 44. Teren działania: Państwo Polskie. Należy do Komisji Centralnej Zw. Zaw. Oddziały prowincjonalne: Kalisz, Częstochowa, Radom, Włocławek, Piotrków, Łomża, Sasnowiec. Członków w Warszawie 1,400.

Zw. Zaw. Agentów i Ajenów Polskich Tow. Ubezpieczeń, założony 15 stycznia 1919 r. Biuro tymczasowe: Warszawa, Kopernika 18. Teren działania: Państwo Polskie.

Centralny Zw. Zaw. Kuchmistrzów Rep. Polskiej, założony 24 sierpnia 1918 r. Biuro: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4. Teren działania: Państwo Polskie.

Zw. Zaw. Pracow. Rymarzy, Siodlarzy i pokrewnych zawodów, założony 1 grudnia 1918 r. Biuro: Warszawa, Elektoralna 21. Teren działania: Państwo Polskie. Członków 380.

Stowarzyszenie Pracowników Handlowych Branży Manufakturowej, założone 24 kwietnia 1918 r. Warszawa.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie czterdzieste ósme.

Początek posiedzenia o godz. 4 m. 30 pp.

Interpelacje wnieśli: pos. Arciszewski w sprawie krwawych zajęć w Zawierciu w dniu 6 czerwca; pos. Perl w sprawie wydania przez komisarza Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu ustawy o stanie wyjątkowym i w sprawie zwracania przez pocztę poznańską „Robotnika”, jako pisma niedozwolonego.

Przystąpiono do p. 1 porz. dz., drugiego czytania ustawy o tymczasowym dodatku do poborów oficerów i żołnierzy i o dodatkach dla ich rodzin. Ustawa o tymczasowym dodatku do poborów oficerów i żołnierzy i o dodatkach dla ich rodzin.

Art. 1.

Do czasu ostatecznego uregulowania plac osób wojskowych łącznie z zaprowadzeniem nowej polskiej waluty, przysługują osobom wojskowym z dn. 1 kwietnia r. b. następujące nadzwyczajne miesięczne dodatki:

- a) szeregowym: szeregowcom bez stopnia mk. 15; starszym żołnierzom mk. 16,50; sekcyjnym (kapralom) mk. 33; plutonowym mk. 45; sierżantom (wachmistrzom) mk. 51; starszym sierżantom (starszym wachmistrzom) mk. 75; podchorążym mk. 105; b) podoficerom zawodowym, oraz podoficerom, którzy mają za sobą 3 lata służby podczas wojny: plutonowym mk. 69; sierżantom (wachmistrzom) mk. 81; starszym sierżantom (starszym wachmistrzom) mk. 94; c) oficerom i urzędnikom wojskowym: podporucznikom do mk. 200; porucznikom do mk. 300; kapitanom (rotmistrzom) do mk. 350; majorom do mk. 270; podpułkownikom do mk. 275; pułkownikom do mk. 355; generałom podporuczk. do mk. 395; generałom porucznikom do mk. 230; generałom komenderującym do mk. 200.

Art. 2.

Na wykupowanie przysługują oficerom jednorazowo kwotę 1500.— upoważniając jednocześnie M. S. W. do zastąpienia tej całej kwoty lub jej części materjami i ekwipunkiem w naturze.

Art. 3.

Podoficerowie wymienieni w Art. 1 b) otrzymywać będą od 1 czerwca po 120 Mk. miesięcznie dla żony i po 30 Mk. dla każdego dziecka; w razie służby poza garnizonem — 50 Mk. miesięcznie na mieszkanie dla rodziny. Nie otrzymują zaś dotychczasowych zasiłków dla rodzin z kas powiatowych, ani dotychczasowych dodatków na dzieci przy żołdzie ani t. zw. sustentacji.

Art. 4.

Oficerowie żonaci bez różnicy stopnia otrzymywać będą od 1 czerwca miesięcznie dla żony 200 Mk. i na każde dziecko po 40 Mk., w razie służby poza garnizonem 150 Mk. miesięcznie na mieszkanie dla rodziny; nie otrzymują zaś dotychczasowych dodatków na żonę i dzieci przy gaży oraz t. zw. sustentacji.

Art. 5.

Wszyscy oficerowie otrzymywać będą dodatki polowe w wysokości przysługującej dotychczas szeregowym, a mianowicie w pierwszej linii — 6 Mk. 66 fen., połowę tego na terenie operacyjnym dziennie.

Art. 6.

Odnośnie do strawnego z dodatkami oficerowie na froncie mają być traktowani na równi z pobytym w wielkich miastach.

Art. 7.

Wydanie przepisów wykonawczych do powyższej ustawy porucza się Ministerstwu Spraw Wojskowych.

Rezolucje:

I.

Wzywa się Rząd, aby zasilił, wypłacane przez kasy powiatowe rodzinom szeregowców i podoficerów, podniósł dla żony z 50 mk. na 75 mk., dla każdego dziecka z 20 mk. na 30 mk. miesięcznie, równocześnie, aby zmniejszył dodatki na dzieci, dotychczas przez szeregowych pobierane razem z żołdem.

II.

Wzywa się Rząd, aby przeznaczył odpowiednie fundusze na cel dalszego funkcjonowania kas pożyczkowych dla oficerów.

Sprawozdawca pos. Nowakowski nadmieniał, że komisja zmieniła projekt ministerjalny o tyle, że dodatki mają być przysługujące z dniem 1 kwietnia r. b., a nie z dniem 1-go maja. Prócz tego Komisja podniosła dodatki dla rodzin oficerów i żołnierzy. Ustawa obciąża Skarb kwotą 7½ milj. marek miesięcznie. Wobec znakomitej działalności naszej armji w polu, ta poprawa bytu słuszo jej się należy.

Pos. Załuska: Ustawa ma charakter tymczasowy, są to tymczasowe dodatki drożyzniane, a nie jest poruszone zasadnicze uposażenie żołnierza i oficera. Wobec nowej ustawy szeregowiec na pozycji będzie pobierał żołdu 45 mk., dodatku połowego 200 mk., a jeżeli jest żonaty 75 mk. na żonę a 30 mk. za każde dziecko. Tak, że żołnierz żonaty z jednym dzieckiem będzie miał 350 mk. miesięcznie. Podporuczk. również żonaty z jednym dzieckiem będzie miał 1390 mk. miesięcznie, kapitan 1690 mk., a pułkownik 2190 mk. Przez to odpadnie dla rodzin obowiązek myślenia o dodatkowym zaopatrzeniu żołnierzy na froncie. A dalej żołnierz, który idzie na wschód, skoro będzie dobrze zaopatrzony w pieniądze może i powinien płacić za wszystko gotówką, co dobrze usposobi ludność miejscową do naszej armji. Dlatego życzyć sobie wypada, aby Sejm jednomyślnie ustawę przyjął.

Pos. Michałek: Należy nie zapominać o żołnierzach i oficerach, pełniących służbę w urzędach. Są oni cokolwiek pokrzywdzeni w stosunku do tych, którzy służą na froncie. Żołnierz otrzymuje 4 mk. dziennie, a nie dostaje t. zw. żywności z kotła. Trudno zaś przy obecnej drożyznie żywić z 4 mk. dziennie. Wpływa to na szerzenie się nędzy. Mówca stawia imieniem Zw. Narod. Robotn. następujące dodatki: wszyscy podoficerowie i szeregowcy pełniący służbę w kancelarii, pobierający strawnie, otrzymują dodatek do strawnego w wysokości 50%.

Pos. Ostachowski: Wszyscy widzimy na każdym kroku, że pensja zarówno oficerów, jak i żołnierzy jest mała. A jeśli weźmiemy pod uwagę, że oni mają rodziny, o których utrzymanie starali się przed wstąpieniem do wojska, to strach pomyśleć, co się w ich duszy dzieje. Jaka z tego konsekwencja? Coraz częściej się słyszy, że oficerowie i żołnierze popełniają nadużycia lub czyny nieobywatelskie, o czym świadczą więzienia przepelnione. Jeżeli więc w tej chwili ustawy damy im lepsze wynagrodzenie, to będzie można wobec nich sroższe kary stosować, bo żaden z nich nie będzie się mógł na biedę powoływać. Wszak armja nasza oddała ojczyźnie ogromne usługi, zdobyła nam ogromne skarby w Boryslawiu, rozległe obszary na południowym wschodzie i Białorusi, jeszcze Śląska Górn. i Dol., Spicza i Orawy, brak nam jeszcze Śląska Górn. i Dol., Spicza i Orawy, brak na okna do Gdańska; to wszystko będzie musiało nasza armja zrobić. Skoro od niej tak dużo żądamy, to niechże ona czuje się trochę ciepła i współczucia z naszej strony, troski o jej potrzeby, żeby na nas nie narzekała. Zaznaczam, że grupa imieniem której przemawiam, głosować będzie za ustawą, z tym dodatkami; żeby i rodzicom oficerów i żołnierzy przyznano dodatki.

Pos. Bągiński: Z naszej strony sprawa była uważana za bardzo pilną i dlatego na komisji wojskowej została zgodnie zatwierdzona; zaznaczą tylko, że projekt zmierzał do tego, aby niższym szarżom wydanej gaże podnieść. Jako druga sprawę, należy podnieść sprawę korpusu jen. Hallera, którego oddziały znalazły się po przyjeździe do kraju w odmiennych warunkach od reszły wojska. Sądzę, że wskazana jest rzeczą z względu na ujednostajnienie gospodarki finansowej i z wielu innych względów, ażeby odrębność ta korpusu gen. Hallera została skasowana i żeby normy poborów w tym samym stosunku zostały stosowane do armji gen. Hallera.

Pos. Ks. Nowakowski: Jestem za poprawką pos. Michałaka, ażeby podnieść gażę oficerom i żołnierzom poza frontem. Tak samo uznaję słuszność rezolucji pos. Ostachowskiego. — Jednak muszę się przeciwstawić wnioskowi p. Bągińskiego co do podniesienia gaży korpusowi gen. Hallera, a to z tego powodu, że Ministerstwo Wojny, zapytane w tej sprawie na Komisji Wojskowej, odpowiedziało, że wnieśli ustawę, która zrówna wszystkie formacje wojskowe, ale po wprowadzeniu waluty, jaka będzie w Polsce obowiązywała. Nie chcąc się przeciwstawić założeniom Ministerstwa Wojny i wprowadzać zamieszania, przeciwstawiam się tej rezolucji.

W głosowaniu przyjęto ustawę en bloc. Przyjęto również dodatek do art. 7 pos. Michałaka, dwie rezolucje Komisji i rezolucję pos. Ostachowskiego. Rezolucję pos. Bągińskiego odrzucono.

Nastąpił numer drugi porządku dziennego sprawozdanie Komisji skarbowo-budżetowej o wniosku nagłym posłów Arciszewskiego i Pużaka w sprawie natychmiastowego uregulowania plac wszystkich pracowników poczty, telegrafu i telefonów, według memoriału złożonego przez Zarząd Zw. Pracow. Poczty.

Pos. Arciszewski mówił, że unormowanie płacy urzędników państwowych odwieka się z miesiąca na miesiąc z powodu, że Ministerstwa powiększają się, rozszerzają swoją działalność, a przeto przyszła nowa waluta polska do pewnego stopnia również odracza tę sprawę. Dzisiejsza pragmatyka służbowa nie wystarcza dla spraw poszczególnych Ministerstw. Sejm dotychczas nie zajmował się urzędnikami państwowymi i dopiero, gdy niektórzy z nich uciekli się do strajku, wtedy zajął się tą sprawą. W Europie Zachodniej urzędnicy państwowi są ubezpieczeni na starość, a placu ich z roku na rok jest wyższa. W Królestwie za pracę urzędnicy byli niżej płatni i wytworzyła się korupcja. W Galicji urzędnicy byli niżej płatni, niż w Austrii, i podzieleni na różne kategorie. To przeszkadzało wytworzeniu się

wśród nich stosunku koleżeńkiego. Obecnie urzędnicy w Kongresówce bynajmniej nie mają tak dużych pensji, jak się o tem mówi, szczególnie wobec obecnej drożyzny. W Ministerstwie poczt plac przeciętna wynosi 556 mk. miesięcznie. Urzędnicy przeważnie dochodzą do kategorii ósmej, a we wszystkich ministerstwach mało ich dochodzi do kategorii szóstej i siódmej. Mówi, że w razie zrównania plac urzędników w Królestwie i Galicji budżet państwowy bardzo się podniesie. Urzędnicy w Galicji są w nędzy. Przeciętnie otrzymywali 418 koron miesięcznie i w marcu podniesiono im tę placę o 100—300 koron. Ale nawet z tym dodatkiem nie otrzymują jeszcze tyle koron, ile marek otrzymują urzędnicy w Królestwie. Wobec tego, że utrzymanie jednego człowieka kosztuje 515 marek, więc łatwo zrozumieć, że przy 550 markach w Królestwie a 550 koronach w Galicji niepodobna utrzymać rodzinę. Urzędnicy na zjeździe w styczniu opracowali memoriał do Ministerstwa, oznaczając placę dla wszystkich kategorii. Minister odpowiedział, że sprawa ich będzie uregulowana najszybciej za rok. To jest dolewanie oliwy do ognia, powiększenie niezadowolenia wśród pracowników. (Prawica: czy pan od wielkości, czy od mniejszości przemawia?) Tymczasem referuje swój wniosek. Mówca uzasadnia dalej try wnioski (wydrukowane) posłów: Adama, Godka i Arciszewskiego, poczem prosi Izbę, aby uchwaliła również drugą część wniosku mówcy, odrzucając przez większość Komisji, zaznaczywszy uprzednio, że urzędnicy na prowincji, na stacjach kolejowych są przeciętnie pracą, nie mając tego odpoczynku, co urzędnicy w Warszawie.

Pos. Wójcik żąda, aby na pocztę zapanowały stosunki bezpartyjne, ponieważ zdarza się, że pisma stronnictw ludowych i opozycyjnych są zabierane na pocztę, albo też zwracane adresatom z urąganiem dowcipami. Urzędnik powinien być bezstronny. Dalej mówca zwraca uwagę na to, że zdarza się, iż w listach pieniężnych giną pieniądze, nadchodzą same listy bez pieniędzy. Mówca prosi o ukrócenie tych nadużyć.

Pos. Kiernik: Komisja skarbową wprowadza na porządek dzienny Sejm sprawę urzędników, którą zajmuje się od dłuższego czasu komisja administracyjna. Ta ostatnia komisja wybrała nawet osobny podkomitet dla spraw urzędniczych. Porozumiała się ona z Rządem co do wspólnego postępowania w sprawie ogółu urzędników, w sprawie organizacji całej naszej administracji i uregulowania poboru wszystkich kategorii urzędników państwowych. Nie można bowiem stanąć na stanowisku, żeby za spokojić jedynie postulaty tych, którzy najbardziej krzyczą i grożą Państwu. W Galicji odziedziczyliśmy gotowy, fachowy, polski, obywatelski aparat urzędniczy, w Królestwie zaś sprawa kwalifikacji sił urzędniczych wywołała namiętne spory. Nie można ograniczać się do czerpania sił urzędniczych tylko z jednego źródła, bo te kadry urzędnicze z Małopolski nie wystarczą na wszystkie potrzeby. Dlatego należy w pewnych kategoriach, jak np., Min. Aprowizacji, Ochrony Pracy i t. p., posługiwać się także siłami, które w życiu nieurzędniczym, w instytucjach prywatnych nabyły odpowiednie doświadczenie życiowe i fachowe. Wszystkie te stosunki należy naprzód dokładnie zbadać, zanim komisja administracyjna będzie mogła przedstawić Sejmowi sprawozdanie o wnioskach domagających się rewizji kwalifikacji, pragmatyki służbowej i rozpisania kursów urzędniczych. Komisja postanowiła również badać wyniki prac dyżymisteryjalnej komisji kwalifikacyjnej. Chodzi o to, aby naszą administrację uwolnić od żywołów pod względem zawodowym i moralnym ujemnie kwalifikowanych. Dlatego komisja zwleka ze swoim sprawozdaniem, nie spuszcza jednak z oka tej niezmiernie doniosłej sprawy. Trzeba pamiętać o tem, że dotychczas nie mamy prawnej podstawy do przyjmowania czynników, z wyjątkiem niektórych działów, jak Rolnictwa, Spraw wleliwości, Gener. Prokurat., Archiwów Państwowych. Przyjmowanie w innych działach nieraz miało odbywać się niejako „z ulicy”, nieraz na podstawie osobistych zabiegów. Nagromadziło się w ten sposób dużo ludzi, z którymi będziemy mieli dużo kłopotu, bo trudno odrazu podcinać ich egzystencję, a pozatem mamy w niektórych Ministerstwach nadmiar pracowników i grozi niebezpieczeństwem, że Państwo Polskie będzie jednym z najbardziej biurokratycznych państw na kontynencie. Armja urzędnicza nasza dochodzi już do 100.000. Tego ciężaru Skarb nasz nie wytrzyma, bo chodzi o to, aby urzędnicy tak byli wynagradzani, żeby cały swój czas mogli poświęcać Państwu, wolni od trosk życia codziennego.

W zaborze pruskim także nie mamy własnego aparatu urzędniczego. Pozostawiono tam urzędników Niemców, a tylko na naczelnych stanowiskach są siły polskie dla rozrządzenia kontroli. I tam musimy dążyć do sanacji stosunków tych pod względem narodowościowym, aby nie działały się takie przykre wypadki, jak to, że przed polskim obywatelom, zaś dającym biletu kolejowego, zatrzaśnięto okienko z okrzykiem: „ich verstehe richt polnisch”.

Wobec tego, że prace komisji administracyjnej nad całokształtem stosunków urzędniczych muszą potrwać jeszcze kilka miesięcy, komisja ta przychyliła się do wniosku komisji budżetowej, aby przyjść

z pomocą dorazną tam, gdzie bieda jest największa. Proponuję jednak, aby druga i trzecia rezolucję złączyć w jedno, mianowicie, aby nie było tej niezgodności formalnej, że wzywa się Rząd do przedłożenia propozycji, dotyczących się wszystkich pracowników państwowych, a oprócz tego żąda się osobno projektu odnośnie do pracowników poczt i telegrafów. Specjalnie mówca podkreśla jeszcze sprawę oficerów, którzy są pod każdym względem uposledzeni, i bierze Rząd za słowo, że w myśl obietnicy danej w komisji sprawę tej kategorii pracowników jak najrychlej ureguluje.

Pos. Rudziński: Przyłączam się do wywodów p. Kiernika i zaznaczam, że będziemy popierali ten wniosek, bo pragmatyka jest rzeczą nagłą. Chciałbym tylko w imieniu mego stronnictwa zwrócić uwagę, na jaskrawe fakty partyjności w spełnianiu obowiązków w niektórych urzędach. Panowie urzędnicy pocztowi systematycznie niszczą ich pisma, które nie dogadają ich poglądom. Do takich należy organ „Wyzwolenie”. To działać się nie powinno.

P. Podsekretarz Stanu Wróblewski:
Wysoki Sejmie!

Z pewnością radosnym echem u wszystkich urzędników odbiją się dzisiejsze rozprawy sejmowe, dlatego, że pierwszy raz od istnienia Sejmu sprawa urzędnicza jest tutaj omawiana w ten sposób, że ze wszystkich stron uznana jest potrzeba uznania pracy urzędników i odpowiedniego ocenienia tej pracy.

Rząd zastrzega sobie omówienie szczegółów tej sprawy przy wnoszeniu projektów ustaw szczegółowych tych właśnie, do których wniosek komisji skarbowo-budżetowej, a następnie zapewne uchwała sejmowa Rząd wezwie. Obecnie, dotykając niektórych urzędów, które tu zostały uczynione, prognę przypomnieć, że zbyt niemiłosiernie w sprawie wnoszenia pragmatyki służbowej byłby się odbił ujemnie na interesach państwa już dlatego, że niepodobniestwem jest żądać, ażeby w ciągu kilku miesięcy skład urzędników dużego państwa mógł być w ten sposób ułożony, ażeby wszyscy, aby cały personel urzędniczy posiadał potrzebne kwalifikacje.

Gdyby pragmatyka służbowa była gotowa i była uchwalona przez Sejm temu parę miesięcy, zmiany w ciele urzędniczym napotykałyby poważne trudności i prawdopodobnie odbiłyby się niekorzystnie na finansach państwowych. Dlatego sądzę, że ten pewien przeciąg czasu, ten szereg miesięcy, jaki upłynie, wystarczy na to, ażeby opracowując pragmatykę służbową, już wystąpić z nią wobec materiału urzędniczego niemal gotowego, materiału urzędniczego, który miałby już nad sobą nietylko kontrolę szefów swoich, ale wobec którego przeprowadzona już została także pewna kontrola Wysokiego Sejmu.

Pragnę przedstawić krótko to, co Rząd dotychczas w tej sprawie zrobił. Rząd nie zamierza zbierać wszystkich przepisów, normujących prawa i obowiązki urzędników państwowych, w jednej ustawie, ma zamiar poszczególne dziedziny tych stosunków uregulować osobnymi ustawami. Pierwszy projekt dotyczy unormowania stosunków służbowych urzędników podczas służby wojskowej.

Projekt ten w formie wniosku nagłego jest na dzisiejszym porządku dziennym Wysokiego Sejmu.

Dalsze wnioski będą obejmowały to, co nazywa się pragmatyką, to jest ogólne postępowanie służbowe, obowiązki praw i obowiązków urzędników, rozwiązanie stosunku służbowego, przepisy dyscyplinarne. Dalej pójdą przepisy o upoważnieniu urzędników i innych należności, jak koszty podróży, diety i t. p. Dalej projekt o zabezpieczeniu opieki lekarskiej na wypadek choroby i inne.

Nie chcę określać jednak dokładnie czasu wniesienia tych ustaw dlatego, że dokładne określenie jest niepodobniestwem, ale przypuszczam, że istotnie w ciągu najbliższych miesięcy gotowe już rzeczy wnieśli Rząd i staną one na porządku dziennym obrad Wysokiej Izby.

Rząd także zdaje sobie dobrze sprawę z tych trudności materialnych, z jakimi walczą obecnie wszystkie niemal kategorie urzędników, i pragnie spieszyć im z pomocą. Ale też, niech to Wysoki Sejm nie dziwi, że w tej rzeczy Rząd chce i musi być wstrzeźliwy i to nietylko wstrzeźliwy z uwagi na zrozumiałe interesy skarbu, ale także ze względu na to, że zbytncna hojność już dzisiaj, zanim urzędnicy mieli czas zarobić sobie na wdzięczność społeczeństwa, byłaby, według zapatrywań Rządu, a sądzę, że i Wysokiej Izby, rzeczą niewłaściwą.

Dlatego między innymi operuje się teraz półśrodkami. Chcę wymienić kilka środków pomocniczych, jakie obecnie zastosowano. I tak: przyznano 2½ miliona marek na potaniecie artykułów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby, które mają być dostarczane urzędnikom.

Dalej pozwolono wypłacić tym urzędnikom, którzy pełnią służbę od 1 kwietnia, jednorazowy miesięczny dodatek w wysokości półmiesięcznej pensji.

Taki sam jednorazowy dodatek będzie wypłacony po raz drugi najpóźniej na 1 września 1919 r. Oczywiście we wszystkich tych wypadkach Sejm będzie miał prawo dodatkowo skontrolować te wydatki przez ocenienie pozycji budżetowych, pod jakimi te kwoty figurują. W ten sposób przez te ostatnie zarządzenia punkt drugi wniosku komisji skarbowo-budżetowej byłby tak jak załatwio-

ny. Fakt, że równocześnie dwie komisje: skarbowo-budżetowa i administracyjna zajmowały się tą sprawą, jest dowodem, jak wszystkim panom posłom i wszystkim stronnictwom ta sprawa leży na sercu.

Chciałbym na końcu dodać jeszcze jedno słowo, a to nawiązując do przemówienia pana posła Kiernika.

Pan poseł Kiernik zwracał się — i Rząd nie może być dość mu za to wdzięczny — przeciw wszelkim sposobom presji na to, żeby urzędnicy przez groźbę odmówienia pełnienia swoich obowiązków w jakiegokolwiek formie stawiali Rząd a raczej państwo w położeniu przymusowem. To jest rzecz oczywiście nie do pomyślenia, ale chciałbym tu tutaj także z głębokim zadowoleniem powiedzieć, że śladu takiej presji ze strony urzędników Państwa Polskiego dotąd, przynajmniej takich oznak, któreby poważnie należało brać, nie było i mam nadzieję, że ich nigdy nie będzie.

A jeśli pod tym względem pozwalam sobie na optymizm, to dlatego, że najgłębiej wierzę w to, że każdy, kto przychodzi do służby polskiej, kto wstępuje teraz do niej z uczciwością w sercu, zyskuje wyjątkowy honor pełnienia służby państwowej zmarzychwałej Rzeczypospolitej w początku jej istnienia. Nie może mi też do głowy przyjść, ażeby urzędnicy mogli ten honor spłamić i szkodzić państwu. A byłoby szkoda państwa, gdyby wywierano w tych chwilach przełomowych presję, któreby mogły zahamować bieg życia państwa. Rząd z wdzięcznością powita uchwalenie przez Wysoki Sejm wniosku, zgłoszonego przez komisję skarbowo-budżetową. Ze względu na logikę konstrukcji prawniczej Rząd uważałby za wskazane, ażeby wniosek został uchwalony według propozycji pana posła Kiernika.

Pos. Działan: Przedłożenie komisji jest tylko częściowym załatwieniem żądań urzędników pocztowych. Widzimy tu chęć jednolitego traktowania wszystkich urzędników państw., a w nowoczesnym państwie sprawa tak załatwić się nie da. Skarżymy się na obciążenie państwa ogromną liczbą urzędników; otóż zapobiedz temu można, jeżeli dostaniemy znakomicie wykwalifikowanych, ale i dobrze płatnych a wtedy będziemy mogli ich liczbę zmniejszyć, bo, jeżeli będziemy im płacić gorzej, to wszystkich ich zabierze przemysł prywatny. Już i rząd austriacki miał urzędników kontraktowych, biorących płacę podwójnie wyższą, niż ministrowie. A więc i my w przemyśle państwowym, państwom gospodarstwem rolnym, w zarządzie upaństwowionych lasów będziemy musieli ustanowić bardzo wysokie płace miesięczne. I począta jest także przedsiębiorstwem przemysłowo-handlowym, tam praca jest zmusniejsza, niż inna, służba często nocna, niszcząca zdrowie, dlatego schematyzowanie urzędników wedle jednej mody jest niepraktyczne, kosztowne i szkodliwe dla administracji. Jeżeli władze centralne będą się troszczyć o położenie materialne urzędnika, to oni nie będą rządowi grozić. Tej metody trzymają się bardzo skutecznie Anglicy, starając się wyprzedzić żądania swych urzędników, i to jest nawet tańsze. Pan Minister powiedział, że urzędnicy muszą się najpierw zasłużyć. Proszę panów, ja sądzę, że płaca nie jest nagrodą za cnotę, ale zapłatą za robotę, i łączący tych czynników ze sobą nie można. Wymagania społeczeństwa, zwłaszcza co do poczty, są bardzo liczne, bo są istotnie niepewności, jak co do czasu, tak i komunikacji pocztowej. Może nie tyle z winy urzędników, ile raczej z wadliwej organizacji. Skoro Sejm uchwali regulację poborów, to może zwrócić się wtedy do urzędników, żeby wykonywali swoje obowiązki nie jako urzędnicy, ale jako obywatele. Często u urzędników panuje niezgodność co do obowiązków, jak i co do uprawnień. Mam na myśli pocztę poznańską. Urzędnik pocztowy poznański, któremu się nie podoba gazeta „Robotnik”, pisze na adresie: „nieodzwolona gazeta”, a z przyzwyczajenia: „Zurück—Warszawa”. Inni piszą: „Takie lajdackie gazety nie są dozwolone. To byłoby dobre dla Trockich i Leninów. Zurück—Warszawa”. Nie chodzi mi o to, że to partyjne pismo tak jest traktowane, ale urzędnicy publiczni nie powinni przekraczać swoich funkcji; od tego jest policja, a nie poczta. Jest tu inne pismo, które było posyłane i do Danji, ale i o Danję jest pocztą poznańska bardzo troskliwą i także jej zwraca, bo czytamy na przekroślowym adresie: „Takie lajdackie gazety nie są dozwolone. Zurück—Warszawa”. Ta opieka o Danję jest luksemem.

Głostując za wnioskami, mam przekonanie, że takie wyryki już się nie odbędą i że nasze władze pouczą urzędników w Poznaniu, jak mają postępować.

Pos. Arciszewski: Pos. Kiernik zgodził się na pierwszy wniosek w sprawie pragmatyki i na drugi — w sprawie dodatku do drożyznianego. Ale ten drugi wniosek nie normuje plac pracowników galicyjskich z placami urzędników z Królestwa. Jeżeli normowanie to nastąpi dopiero po wprowadzeniu nowej waluty, to za tę samą pracę jeden otrzyma 500 złotych a drugi — tysiąc, wskutek nierówności plac obecnie. Więc unormowanie musi nastąpić przed wprowadzeniem waluty. Przytem należy zwrócić uwagę, że urzędnicy pocztowi tak samo, jak kolejni, stanowią osobną kategorię pracowników, i ich placę powinna być unormowana osobno. Przy normowaniu plac należy uwzględnić, przedewszystkiem w Galicji, urzędników nieetatowych, spełniających te same funkcje,

co etafowi. Przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów, p. Wróblewski, mówił, że logicznem rozwiązaniem jest danie dodatku drożyznianego teraz. Ten dodatek drożyzniany stałe się powtarza co półroka. Ale raz przecież trzeba unormować tę placę, co będzie logiczniej, a co musi być zrobione w poszczególne ministerstwach. Proszę o zatwierdzenie wniosku, żądającego, aby Ministerstwo Poczt w ciągu dni 14 przedłożyło unormowane place urzędnicze.

Izba odrzuca drugą część trzeciego wniosku posłów Arciszewskiego i Działana), przyjmując zaś wniosek posła Kiernika, o doraznej pomocy dla urzędników państwowych, wskutek czego on wchodzi na miejsce drugiego i trzeciego.

Punkt trzeci porządku dziennego, wniosek nagły w sprawie przyznania Urzędowi do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników kredytu w sumie 2.500.000 Marek.

Pos. Madej: Wniosek nagły, w sprawie uchwalenia 2.500.000 marek, dla jeńców polskich w obcych krajach, jest koniecznością. Ludność ta nieraz od 5 lat czeka na objęcie gospodarstw w kraju rodzinnym. Ludzie, którzy przyjechali z Rosji, opowiadają straszne rzeczy o naszych jeńcach, którzy tam cierpią głód i wyrzuceni są na bruk uliczny. Tysiące giną tam z głodu i chorób. A tymczasem u nas rolnictwo upada, domy zniszczone, a niema komu ich odbudować. Trzeba jaknajprędzej zająć się losem tych ludzi.

Wniosek przesłany do komisji budżetowej.

Punkt czwarty porządku dziennego, pierwsze czytanie ustawy, normującej stosunki służbowe funkcjonariuszów państwowych podczas pełnienia służby wojskowej.

Izba bez dyskusji odsła sprawę do komisji wojskowej.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad reformą rolną.

Pos. Wojtulanis: Jesteśmy za indywidualnem władaniem ziemią, a przeciw temu, aby przemocą narzucać naszemu ludowi inny sposób gospodarowania. Sprawy rolną należy traktować nie tylko ze względu na interes jednej klasy, lecz z punktu widzenia ogólnego dobra narodowego. Co by powiedzieli rolnicy, gdyby polityka państwowa poszła po linii uprzywilejowania innych warstw ludu, z pominięciem rolników, gdyby wprowadzono wolny dowóz ziemiopłodów bez cla. Wywołałoby to rozgorzycenie i walkę. Tak samo należy żądać, aby lud rolniczy kierował się zrozumieniem także interesów ludności poza-rolnej. Dwie powinny przyswiescać zasady: podniesienie gospodarcze całego narodu, oraz dążenie, do pozyskania mas dla idei państwowej.

Co do wychodźstwa, to są pewne głosy, chociaż nie w tym Sejmie, które widzą w tem pewną korzyść materialną dla kraju. Wobec tego, należy stwierdzić, że to, co naród nasz zostawia na obcej ziemi, ta siła pracy, wykonywanej na obcych terenach, nie pozostaje w żadnym stosunku do tego, co lud nasz przywozi z obcych stron, Reforma rolna powinna zapewnić tym ludziom w kraju chleb i możność ludzkiego isnienia.

W Królestwie rolnictwo przed wojną rozwijało się w stosunkach chorobliwych, które doprowadzić musiały do katastrofy.

Mówca przytacza szereg cyfr, poczem mówi, że w Małopolsce rozdrobnienie gruntów doszło do takiego absurdu, że na jedno gospodarstwo średnie przypadało 19 kawałków ziemi. Wielka własność również mało dbała o szerzenie kultury rolnej; dość powiedzieć, że 47% znajdowało się w rękach żydowskich, a w niektórych powiatach wschodnich przeszło 70%. Polityka austriacka była niemniej perfidnyja od rosyjskiej, zabijając wszelką inicjatywę w przemyśle rolnym.

Najlepiej stosunki przedstawiały się w b. zaborze pruskim, gdzie rząd pod względem gospodarczym nie wprowadzał ograniczeń, oczywiście dlatego, że było mu to potrzebne.

Nie zgadzam się z p. Witosem, który powiedział, że w reformie rolnej nie chodzi jedynie o jakieś meljoracje na wielką skalę. Bez tych meljoracji niema mowy o rozwiązaniu reformy rolnej (głosy: tak jest!); przez samo skomasowanie nieużytków, ziemi położonej koło miedz i dróg, moglibyśmy o 8.000.000 morgów powiększyć przestrzeń naszej ziemi ornej (głos: słuchajcie!). Dzięki samym meljoracjom, moglibyśmy powiększyć naszą produkcję rolną o 50 do 100%.

Reforma rolka, musi uwzględnić następujące postulaty: parcelacja, kolonizacja wewnętrzna, popieranie techniki gospodarstwa wiejskiego, meljoracja, którą wymaga wprowadzenia prawa wodnego, dalej kooperatywa, ubezpieczenia ogólnego, prawa komasacji, prawa likwidacji i służebności.

Co się tyczy parcelacji i kolonizacji, to nie sądzę, aby czynności te mogły tylko wykonywać organa rządowe. Przychyłam się do zdania, że część pracy należałoby powierzyć organizacjom społecznym, ćwierć czy pół urzędowym, pod ścisłą kontrolą Państwa.

Jeżeli chodzi o kolonizację wewnętrzną, to posiadamy na to przestrzeń bardzo skromną. Można oddzielić ziemią tylko pewien procent ludności. Gęstość zaludnienia Kongresówki i Galicji jest tak wielka, że powinniśmy zwrócić pod tym względem okolice, gdzie zaludnienie jest słabsze.

Do przeprowadzenia meljoracji musi się zaprzęść całe nasze rolnictwo i całe Państwo. Trzeba będzie na to sumi obrzymich. Pod względem komasacji wiele jest, prawie wszystko do zrobienia. Nie można parcelować

bez zniesienia służebności. Potrzebna jest komasacja na wielką skalę. W Galicji mało okazano inicjatyw pod tym względem. Uchwalono dotychczas komasację aż 3 wsi — a jedna tylko wieś doprowadziła rzecz do skutku. W Kongresówce od r. 1906, kiedy chłopci otrzymali prawo uchwalania komasacji większością głosów, powstał w tym kierunku ruch żywiłowy, który nie ustal nawet wtedy, kiedy właściciele uginali się pod straszonym uciskiem okupantów: nawet wówczas właściciele nie zaniechali myśli o komasacji. Wtedy zarodek władz państwowych polskich prowadził w dalszym ciągu te prace pod różnymi postaciami, pomimo przeszkód ze strony okupantów i w r. 1918 skomasowano już kilkadziesiąt tysięcy morgów. Zaś do lutego 1919 r. można było mówić o trzystu kilkudziesięciu morgach. Rząd powinien w dalszym ciągu popierać ten ruch żywiłowy, chociaż powstrzymywany przez agitację. (Głos: kto agitował?). Nie oskarżam o te agitacje żadnego stronnictwa, ale o ten fakt, i to tak dalece, że w wielu gminach wycofywano już powyższe odnośne uchwały.

Ciężary, któreby spadły na ubożuchny skarb polski, wskutek przeprowadzenia reformy rolnej, byłyby tak olbrzymie, że ugiąłby się pod niemi skarb wszelki, nietylko nasz. Dlatego też, choć jestem gorącym zwolennikiem reformy rolnej, nie mogę myśleć o tem bez troski.

Melioracja rolna jest koniecznością. Bez melioracji reforma będzie tylko papierową (na prawicy brawa).

Zwróćmy uwagę na to, że nawet w latach urodzaju przed wojną Królestwo nie wystarczało sobie, zboże przwożono z innych krajów, a głównie z Rosji. Zapłaciłoby za zboże, mąkę i krupy rosyjskie przeszło 22 miliony rubli. Sprawa produkcji mięsnej również przedstawia się fatalnie, chociaż u nas przypadało na głowę 46 funtów spożywanego mięsa, podczas gdy w Niemczech przypadało na głowę 157 funtów. Otóż, z tych 46 funtów tylko 20 funtów pochodziło z kraju, a reszta była importowana.

Stąd widać, że kraj nasz przed wojną produkował przynajmniej o 25% za mało. Ta produkcja po wojnie obniżyła się z pewnością o drugie 25%. O tem nie możemy zapominać, chcąc uniknąć wszelkich wstrząśnięć, wskutek nagłego rozwiązania reformy rolnej. Koszty tej reformy będą i tak olbrzymie, że bardzo wątpliwe, czy skarb polski przetrzyma tę próbę. Nie podoba mi się ludzi, że skarb mógłby rzucić kilkadziesiąt miliardów na upaństwowienie lasów, melioracje rolne i t. d. — chociaż te koszty będą rozłożone na lata.

Nad kwestją przemysłu rolnego do porządku przejść nie można. Przemysł ten zatrudniał np. w roku 1910 — 42 tysiące robotników w Kongresówce samej, wartość jego produkcji przekraczała sumę 154 milionów rocznie, a produkta tego przemysłu nietylko zaspakajaly nasze potrzeby, ale znaczna ich ilość przeznaczana na wywóz, osiągały wielką sumę milionów rubli. Klub, którego imieniem przemawiam, stoi na gruncie obrony, utrzymania i zapewnienia wszelkich warunków rozwoju temu przemysłowi na przyszłość (Słusznie).

Nasz zjazd uchwalił, żeby popierać stronnictwo ludowe w zamierzeniach do reformy rolnej, ale nie stanął na tem stanowisku, żeby się trzymać pewnej cyfry, bo to jest niebezpieczne. (Głos: słusznie), bo to przyczyniłoby wiele kłopotu i utrudniało te reformy, którą my chcemy mieć taką, ażeby nie godziła w jej wartość rolną, lecz pomnażała wartość i bogactwo kraju. (Brawa).

Przypuszczam, że nie chcicie, żeby wam po paru latach lud uciekał z roli, jak uciekają w Anglii, czy gdzie indziej, nie chcicie po to tworzyć gospodarstw, ażeby chwilowo usadowić na nich gospodarzy, jak goście, ale przypuszczam, chcecie stworzyć warsztaty pracy, do którychby się lud przywiązał i jednocześnie był pożyteczny dla siebie, rodziny i kraju. (Brawa). Żeby był powiększycielem i pomnożycielem Polski, nietylko o szerokich granicach, ale szczęśliwej, bogatej Polski, możej wewnątrz (brawa). Ja takiej Polski pragnę, takiej Polski ludowej, bogatej, szczęśliwej, mocnej, poważanej (liczne brawa), na gruncie której, chłop będzie obywatelem pracującym.

Jeszcze raz stwierdzam, że klub mój jest wyrazicielem najgorętszej woli do prowadzenia do skutku reformy rolnej, że przyjął sobie za podstawę prywatne władanie tą zasadą własności, w przeciwnieństwie do kolegów z lewicy.

W końcu mówca odczytuje oświadczenie swego klubu, domagające się takiego załatwienia reformy rolnej, któreby nie stało w sprzeczności z interesami rolnictwa, odsuniętego od dobrodziejstw tej reformy, i któreby harmonizowało z interesami miejscowemi. Klub domaga się, by Rząd zapewnił należyłą i sprawną a-prowizację okręgów przemysłowych i miast, domaga się zapewnienia niezabędnych gospodarstw rolnych dla gmin miejskich, kooperatyw rolniczych, wytwórczych i spożywczych, na cele a-prowizacyjne, na warunkach dzierżawy. Dalej, domaga się rozwoju przemysłu rolnego, jak i szybkiego uruchomienia przemysłu wogółem, podjęcia niezwłocznie szerokiego planu w zakresie uruchomienia robót publicznych, inwestycyjnych, wreszcie podjęcia przez Rząd reform społecznych, dla klasy robotniczej przez wprowadzenie w życie odpowiadającej go wymogom i słusznym potrzebom prawodawstwa w zakresie ubezpieczeń społecznych i t. p.

(Dokończenie nastąpi).

Kronika polityczno-społeczna.

Z Rady Miejskiej. Obradom wczorajszym przewodniczył prezes Balański.

Uchwalono bez dyskusji wnioski, zgłoszone podczas obrad nad wnioskami komisji a-prowizacyjnej. Nadto uchwalono powołanie specjalnej delegacji z 5 osób złożonej, która uchwały przedstawi Radzie Ministrów. Domagają się one zabezpieczenia miastu zapasów mąki, represji przeciw spekulacji, wyznaczenia cen maksymalnych na wszystkie artykuły najpińszej potrzeby i t. d.

Zatwierdzono wniosek Magistratu w sprawie wyznaczenia kredytu w sumie marek 50 tysięcy, na koszty delegowania kierownika sekcji regulacji miasta do Ameryki. Uchwalono z kolei wybranie specjalnej komisji do uregulowania stosunków straży ogniowej, oraz komisji do spraw cmentarzy.

Następnie zgłoszono 5 wniosków nagłych w sprawie zajęć ulicznych. Wnieśli je radni żydowscy. Wyłoniła się dyskusja nad wnioskiem nagłym radnego Dawidsona w sprawie zaniechania rejestracji i wysiedlenia osób przed wojną w Warszawie zamieszkałych, aż do czasu uchwalenia przez Sejm prawa nabywania obywatelstwa polskiego. Wniosek ten uzasadniał w dłuższym przemówieniu radny Dawidson, przyczem ostrą jego krytyką zarządzeń władz państwowych wywołał burliwie protesty.

Przebieg wnioskowi temu wygłosił przelotnie godzinne przemówienie radny Wileczyński, uzasadniając konieczność utrzymania zarządzeń władz państwowych, ze względu na bezpieczeństwo kraju.

Dalszy ciąg dyskusji dzisiaj.

Konkurs na obsadzenie katedry w Politechnice Lwowskiej. Celem obsadzenia katedry mechaniki ogólnej i technicznej w Szkole politechnicznej we Lwowie, ogłasza się niniejszym konkursem z terminem wnoszenia podań do 30 września 1919 r. Podania mają być wysyłane do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie, zaopatrzone w opis życia kandydata, świadectwa odbytych studjów, zajęć w praktyce, w pracy naukowej i inne dokumenty, jako też dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Podania i załączniki (zaopatrzone przepisaniem znacznymi stemplami) należy wnieść do Rektora Szkoły politechnicznej we Lwowie, przed upływem terminu konkursu. — Szczegółowych wyjaśnień o zakresie wykładów udzieli Rektorat na żądanie.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 12-go czerwca. (P. A. T.). Front galicyjsko - woliński: Bez zmiany.

Front polski: Pod Pińskiem obustronna działalność artylerji, poza tem spokój.

Front litewsko - białoruski: Oprócz ożywionej działalności wywiadowczej na całym froncie bez ważniejszych zmian.

W zastępstwie Szefa Sztabu:

Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań 13-go czerwca. (P. A. T.) — Komunikat głównego dowódcy z dnia 12-go czerwca.

Front północny: W nocy uderzył nieprzyjaciel na Stróżewo i zdołał wtargnąć do wsi. Wyparto go kontratakami. Zauważono, iż podczas walki żołnierze niemieccy mieli polskie orzełki i kokardy. Na Bąboli i Zelichlini ogień miotaczy min. Poza tem ożywiona działalność patroli niemieckich.

Front zachodni: Odparto ataki niemieckie na Jerzyce. Murkowo obrzucił nieprzyjaciel minami. Na innych odcinkach bez zmiany.

Front południowy: Na odcinku Rawieckim i Krotoszyńskim oprócz zwykłej strzelaniny spokój. W Kępińskim utarczki patroli.

Szef sztabu:

Wroczyński, gen. porucznik.

Na przypadek niemieckiego napaду.

Paryż, 12-go czerwca. (P. A. T.). — Paderewski konferował 8-go b. m. z przedstawicielami państw sprzymierzonych w sprawie możliwego ataku Niemców przeciw Polsce. Po wyczerpującej dyskusji osiągnięto zupełną jednogłośność. Na wypadek ataku niemieckiego przewidziana jest przedewszystkiem blokada portów niemieckich.

W razie odmowy.

Wiedeń, 12-go czerwca. (K. P.). — Z Berlina donoszą, że wedle wiadomości z Kopenhagi na wypadek, gdyby Niemcy nie przyjęły warunków Ententy, wielka flota koalicyjna zajmie Hamburg i Gdańsk. Flota ta jest już w drodze.

Ostatnia poczta.

Głos czeski o ostatecznej decyzji w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Dziennik praski „Vecer“ w nrze z dn. 31.5, p. t. „O Cieszyńskim rozstrzygnięciu Paryż“ zamieszcza następujący znamienny dla zabiegów czeskich artykuł:

„W uporze o Śląsk Cieszyński stoją Polacy na stanowisku ekonomicznym. Polacy domagają się całego kraju, który jest lub zdaje się być polskim. My

zaś twierdzimy, że Śląsk Cieszyński stanowi dla nas sprawę żywotną ze względu na zagłębie węglowe, tudzież jako most, łączący nas ze Słowacją. Stanowisko nasze koalicyja uznaje w zupełności, żąda jednak, abyśmy się bezpośrednio porozumieli z Polakami. W tym celu mianowane zostały dwie komisje: czeska i polska, liczące 9 członków każda, które mają bezpośrednio załatwić sprawę cieszyńską. My jesteśmy skłonni do ustępstw w tym sensie, iż dla zgody moglibyśmy się zerwać wschodniej części Cieszyńskiego. Polacy wszakże, jak to ze wszystkich wyników, zaciekle stoją przy swoim, to też powątpiewamy, czy narady obu komisji doprowadzą do pożądanego porozumienia. Dlatego też jesteśmy zdania, że ostateczną decyzję w sprawie cieszyńskiej będzie musiał wydać Paryż“

LISTA

ofiar walk z czas od 1 — 14 lutego 1919 r.

Misztur Miecz, zab.; Mnich Józ., plut. 11 pp., zab.; Mojżeszek Stan., 11 pp. r.; Morawski Józ., 1 pp. 3 k., r.; Mozakowski Wac., 2 pp. 1 k., r.; Murakowski Józ., 3 pp. 3 k., r.; Murdzek Lud., 5 p. Leg. 4 k., r.; Mýjak Adam, 11 p., r.; Nowak Jan, 9 pp. 11 k., zag.; Nowak Józ., 2 p. strz., r.; Nowak Stef., 5 pp. 4 k., r.; Okrasa Teofil, 2 pp. 1 k., r.; Okulicki Tad., podchl. 4 pp. 2 k., r.; Olma Rud., 11 p., r.; Olszewski Franc., 2 pp. 3 k., zab.; Opalko Eug., 2 pp. 1 k., r.; Ostrowski Marc., 5 p. Leg. 1 k., zab.; Oziębowski Stan., 2 pp. k. k. m., r.; Pandina Franc., 2 pp., r.; Pasternak Grzeg., 1 p. art., zag.; Parzuch Stan., 2 p. strz., zag.; Pawlik Franc., 11 pp., r.; Pecak Paweł, 2 pp. 1 k., r.; Pietraszka Stef., 11 pp., zab.; Pilch Stan., 5 pp. 6 k., r.; Pill Stef., 2 pp. r.; Piszkiński Ign., c. r.; Piata Henr., B. strz. podchl., zab.; Pludowski Ign., 2 pp. 1 k., r.; Pniwski Aleks., pchor. 2 pp. 3 k., zab.; Pochopiń Ferd., 11 p., r.; Podstawny Emil, 5 p. Leg. k. tech., r.; Pomianowski Lesł., 6 p. art. 3 b., r.; Poplawski Marc., st. żoł. 36 pp. 2 k., zab.; Pernalik Ludw., 13 p. strz., r.; Pstrucha Jul., st. żołn. 5 p. leg., r.; Putek Jan, 11 p. r.; Rapacz Jakób, szer. grup. pulk. Berb., zab.; Rachpałik Alojzy, 11 pp., r.; Raczek Wojc., 11 p., r.; Rajewski Stan., ppor. 11 pp., r.; Rapak Jul., 2 p. ul. 3 szw., r.; Rarzyk Andr., 5 p. leg. k. techn. r.; Ratulewski Józ., 1 p. strz. 9 k., r.; Reczek Tad., 13 p. strz., r.; Reczuch Dom., 1 p. strz. 4 k., r.; Richter Bogd., 6 p. art. 3 bat., r.; Rudnik Wojc. 3 b. strz., r.; Rząca Jan, 13 p. strz., r.; Rydecki Stan., 5 leg. żand. pol., zag.; Staszewski Wincenty, szer. grup. pulk. Berbeckiego, zab.; Sabada Pietr, tabory, r.; Sadikowski Mich., sekc. 11 p., r.; Sadowski Adam, 1 p. ul., r.; Sajdak Jan, 5 pp. 4 k., r.; Samoty Aleks., poc. panc. 3, r.; Sawicki Kar., 5 pp., zab.; Scjborowski Franc., 4 pp. 6 k., r.; Sienkiewicz Konst., sierż. 36 pp., 1 k., zab.; Sirowicz Tad., sekc. 1 p. kaw. lw., r.;

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Gioconda“, jutro „Dama Pikowa“
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Djablica“
Teatr Letni. Dziś i jutro „Dozule i Bouhouroche“
Teatr Nowości. Dziś „Księżna Czardaszka“, jutro „Zemsta niecierpca“
Teatr Praski. Dziś i jutro „Balladyna“
Teatr Mały. Dziś i jutro „Kochankowie“
Teatr Polski. Dziś i jutro „Król“
Teatr Powszechny. Dziś „Stary kapral“.

Od administracji.

Z powodu znacznego wzrostu kosztów wydawnictwa, zwłaszcza druku, zmuszeni jesteśmy podnieść prenumeratę „Monitora Polskiego“, która od 1 lipca r. b. wynosić będzie:

Kwartalnie . . . 12 Mk. (Kor. 24)
Półrocznie . . . 24 Mk. (Kor. 48)
Rocznie . . . 48 Mk. (Kor. 96).

Zagubili paszporty:

Turczyn Ewa, Ruda Podleśna 2.	3594
Rostoj Julia, Kaeca 23.	3595
Zynerberg Mendel, Bonifraterska 4.	3596
Najman Abram Noech, Franciszkańska 18.	3597
Klonowski Stanisław, Długa 13.	3598
Krum Abram Lejzor, Dzika 22/23.	3599
Łasiński Wiktor, Fięka 35.	3600
Dobrzyńska Józefa, Radzymińska 9.	3601
Brajtman Aron, Nowe Miasto 7 m. 16	3602
Zawadzka Katarzyna, Krochmalna 73.	3603
Maternicki Adam, Kościelna 4.	3604
Cabel Adolf, Niedożana 17.	3605
Bassbogen Abraham Jakób, Marszałkowska 72.	3606
Rachman Izra, Niżka 35.	3607
Haberberg Izrael, Leszno 42.	3608
Wajnberg Szym, Hessel, Miła 3.	3609
Swidonowicz Marja, Nowe Bródno, ul. Sędziwna.	3610
Cabel Adolf, Praga — Świeża 4.	3611
Szwarcberg Nachinan, Praga — Targowa 4.	3612
Nusbaum Herszek, Praga — Targowa 4.	3613
Biajferder Abram Mordka, Twarda 61	3614
Nusbaum Majer, Gęsia 29.	3615
Nusbaum Fajga, Gęsia 29.	3616

Skradzono paszport Nests Moszka, weksel na 2000 rubli, podpisany I. i W. małż. Łabeckich, zlecenie S. Koperskiego, 1/2 losu loteryjnego Nr. 21205, odnieść Dzielnia 19 m. 7. 3571

Zgubioną została koncesja na wyszynk wódki monopolowej, wydana przez Inspektorat Skarbowy w Kole, na rok 1919, na imię Bronisława Jaźwińskiego w Kole. Niżejsem takowa zostaje unieważniona. 3577

Skradzono paszport na imię Stanisławy Perzonowskiej, Ogrodowa 69 m. 21. 3580

Zgubiono paszport i dokumenty wojskowe na imię Reżerskiego Romana, Wolska 50. 3582

Zaginęło świadectwo, wydane przez Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Kalisz, za Nr. 472, na Rubli 150. Proszę o zwrot takowego, adres: Bajrach, Kolo. 3538

Zaginęło pozwolenie Akcyjne, na monopół wódczany z Kola, wydane Solomonowi Bajrach. Proszę o zwrot takowego. 3539

Zgubiono weksel na zlecenie Jakubowskiego Waclawa, na sumę 1000 marek, platny 1/VII 19 r., Wielka 43. 3457

Skradzono świadectwa fabryczne, dwie książeczki szoferskie, papiery wojskowe, 450 rb. i paszport na imię Kowalskiego Aleksandra. Nowa Praga, Śródkowa 11. 3434

Zgubiono dokumenty kolejowe i paszport na imię Bożyma Ludwika. Utrata, Sortowa 4. 3418

Zgubiono kartę opiekuńczą i paszport na imię Kwiatkowskiego Waclawa, Gęsia 83. 3412

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność” w Warszawie

otrzymała zawiadomienie, że polisa Nr. 25260, wydana p. Wolfowi Daumowi, w dniu 25 maja 1916 roku na rubli 2000 — zaginęła. Podając o tem do publicznej wiadomości, Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że zgodnie z wagą 2 do § 4 ustawy Towarzystwa, zagubiona polisa uznana będzie za nieważną, jeżeli nie będzie przedstawiona Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce polisy Nr. 25260, wydany zostanie stronicie duplikat. 3558

„WISŁA”

Wzajemne Towarzystwo Ogólno w Warszawie, Warszawa, Kopernika 10
Bilans po dzień 31 Grudnia 1918 r.

Stan czynny.

Kasa 9363.72 mk., Instytucje Kredytowe 214093.61 mk., Papiery procent. Twa 295411.85 mk., Ruchomości 3174.67 mk., Koszty organizacji 61464.52 mk., Dłużnicy 94410.43 mk., Udział reas. w szkod. 35.75 mk., Rezerwa premji 107118.40 mk., Papiery proc. Kasy Przej. 54730.55 mk. Razem 839803.50 mk.

Stan bierny.

Kapitał Zapoż. 216000 mk., Kapitał Zapoż. spec. 210701.70 mk., Kapitał Zapas. 1102.60 mk., Rezer. premji 179649.56 mk., Rezer. na szkody pogorz. 40 mk., Rezer. na różn. kursu 19746.44 mk., Wierzyciele 88901.44 mk., Podatki 4106.35 mk., Kasa Przej. 56244.05 mk., Pozostałość do podziału 63311.36 mk. Razem 839803.50 mk.

Rachunek ogólny rozchodu i przychodu za 1917/8 r.

Rozchód.

Premja przek. 267796.05 mk., Rezerwa premji 179649.56 mk., Szkody pogorz. 764.42 mk., Prowizja 47305.73 mk., Koszty Admin. 86487.09 mk., Procenty 16110 mk., Rezer. na różn. kursu 10701.08 mk., Pozostałość do podziału 63311.36 mk. Razem 672125.29 mk.

Przychód.

Premje 449123.90 mk., Rezerwa premji 107118.40 mk., Udział reas. w szkodach 645.52 mk., Prowizja 67237.56 mk., Procenty 17508.25 mk., Opłaty za polisy i porto 5882.65 mk., Zysk z reasek. 24609.01 mk. Razem 672125.29 mk.

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Wypadków
Warszawa, Kopernika 10.

Bilans po dzień 31 Grudnia 1918 r.

Stan czynny.

Kasa 26080.36 mk., Instytucje Kredyt. 218667.08 mk., Papiery publ. 701975.15 mk., Koszty Organ. itp. 10 mk., Stowarzyszeni 113356.06 mk., Kupony i kaucje 19729.65 mk. Razem 1079818.30 mk.

Stan bierny.

Kapitał zapas. 2066.55 mk., Kapitał na cele pożycz. 430.05 mk., Fundusz rezerw. 38918.05 mk., Rachunki gwaranc. 143668.30 mk., Rezer. premji 592876.91 mk., Premja na 1919 r. 11464.60 mk., Stowarzyszeni 91817.17 mk., Rezer. na różn. kursu 86278.92 mk., Fund. styp. WTWUONW. 57207.25 mk., Pozostałość do podziału 5090.50 mk. Razem 1079818.30 mk.

Rachunek ogólny rozchodu i przychodu za 1918 r.

Rozchód.

Odszkodowania 588502.81 mk., Rezerwa premji 3945.36 mk., Koszta Admin. 70544.95 mk., Pozostałość do podziału 5090.50 mk. Razem 668083.62 mk.

Przychód.

Premja 106397.23 mk., Procenty 27568.12 mk., Środki ochronne itp. 1193.82 mk., Różnica kursu 49222.23 mk., Rezer. na odszkod. 480261.85 mk., Pozostałość z 1917 r. 3440.37 mk. Razem 668083.62 mk.

3586



Stemple, pieczęcie
wykonywa szybko i dokładnie fabryka „Union”, Warszawa, Nowy Świat Nr. 55. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia na prowincję wysyła się za zaliczeniem, 3389

Biurowo Wywiadowo Czerwonego Krzyża we Lwowie, ul. Bielewskiego 6.

otrzymało wykazy jeńców i internowanych w obozach w Czortkowie, Rohatynie, Kołomyi, Stanisławowie, Stryju, Buczaczu, Złoczowie i Jazłowcu, sporządzone przez Komitet 10 Pań Czerwonego Krzyża w Stanisławowie.

Spis osób w wykazach tych umieszczonych znajduje się w powyższym biurze, gdzie po ewentualne dalsze informacje należy się wprost zwrócić.

Biuro to i nadal pośredniczy w przesyłce korespondencji do jeńców internowanych w Galicji wschodniej, do żołnierzy armji gen. Hallera i do Ameryki. 3591

PLANDEKI nieprzemakalne w dobrym stanie, zwolnione, poleca Trebacka 13. Telefon 118-51.
Dom Handlowy „Anglopol”

KONKURS

na stanowisko

Sekretarza Sejmiku Powiatowego

w Kutnie (b. Kongresówka) na warunkach poniższych:

1. Wykształcenie uniwersyteckie (wydział prawo administracyjny) i odpowiednia praktyka biurowa;
2. wiek — nie wyżej 45 lat;
3. wynagrodzenie, zależne od kwalifikacji i umowy (800 do 1000 marek miesięcznie);
4. objęcie stanowiska od 1 lipca r. b.;
5. kandydat, bez wyręganego cenzusu naukowego, może być przyjęty, o ile wykáže się świadectwem z kilkuletniej praktyki w samorządzie powiatowym.

Podanie, wraz z odpisami świadectw, referencjami i curriculum vitae, przyjmuje Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Kutnie, do dnia 20 czerwca r. b.

Prośby nieuwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi.

DYREKCJA

Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 16-go czerwca r. b. kasy WPŁAT będą czynne od godz. 9 rano do 2-jej po południu, kasy zaś wypłat jak zwykle od 9 rano do 3-jej po poł.

3586

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „SIŁA i ŚWIATŁO” w Warszawie

w myśl artykułu 49-go Ustawy podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 3 lipca r. b. o godz. 11-jej rano w lokalu Towarzystwa, Mazowiecka 1 odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie akcjonariuszy.

Porządek dzienny obejmuje:

1. Sprawozdanie Zarządu z działalności za czas od ostatniego ogólnego zebrania.
2. Wnioski Zarządu w przedmiocie:
 - a) nabycia od inżyniera Aleksandra Tyrmosa 2-ch działek gruntu z części Osady Nr. 1 we wsi Józefów i jednej działki z osady Zbików Nr. 25, powiatu warszawskiego, oraz od Magistratu m. st. Warszawy nieruchomości „stacja zimna elektryczna we wsi Wola Nr. 546-c/236, jak również i sieci przewodników w tych samych miejscowościach od T-wa „Gesellschaft für elektrische Unternehmungen“ w Berlinie;
 - b) dokonania wpłaty na pozostałą część zadeklarowanego kapitału.
- 3) Wnioski członków.

Stosownie do art. 60-go Ustawy zebranie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonariusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący co najmniej 1/3 kapitału akcyjnego.

Zarząd zawiadamia jednocześnie, iż w razie gdyby zebranie ogólne w powyższym terminie nie było prawomocne, to zwołuje się nimiejszem drugie zebranie w myśl art. 62-go Ustawy na dzień 17 lipca, do tegoż lokalu Towarzystwa, Mazowiecka 1 o godz. 11-jej przed południem, z tym samym porządkiem dziennym.

Drugie zebranie ogólne uważane będzie za prawomocne bez względu na to, jaką część kapitału zakładowego reprezentować będą przybyli na nie akcjonariusze, lub ich pełnomocnicy. 3493

ZARZĄD

Towarzystwa Łowickiego

Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych

niżejsem ma zaszczyt prosić p. p. Akcjonariuszów o przybycie na zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie,

mające się odbyć w dniu 8 lipca r. b. o godzinie 5-jej po południu w Warszawie w biurze Zarządu przy ulicy Czackiego № 5, m. 23.

Przedmioty obrad.

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1917/18.
2. Wybór dwóch Członków Zarządu i jednego Zastępcy.
3. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.
4. Wnioski Zarządu i akcjonariuszów.
5. Sprawy bieżące.

P. p. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział z prawem głosu w tem Ogólnem Zgromadzeniu, obowiązani są przedstawić Zarządowi Towarzystwa przynajmniej na 7 dni przed Ogólnem Zgromadzeniem, t. j. nie później jak w dniu 1 lipca r. b. swoje akcje, lub kwity depozytowe na nie, z oznaczeniem № akcji, wydane przez instytucje kredytowe rządowe, lub też prywatne, działające na podstawie ustaw przez rząd zatwierdzonych, a także przez banki zagraniczne, upoważnione do deponowania akcji. Wrazie gdyby powyższe Ogólne Zgromadzenie, skutkiem niezłożenia dostatecznej liczby akcji, było nieważne, to zwołane będzie ponowne Ogólne Zgromadzenie w drugim terminie przez oddzielne ogłoszenia. Postanowienia tego Zgromadzenia będą ważne i obowiązujące, bez względu na liczbę przedstawionych akcji. 3492